W dzisiejszym numerze **rysunki z rozprawy Filasiewicza.**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 230. **Lwów, Piątek 2. października 1925 r.** **Rok XLII.**

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Przed Radą Gospodarczą.

Lwów, 1 października.

W dniu dzisiejszym zaczyna obrady **Tymczasowa Rada Gospodarcza.**

Według dotychczasowych doniesień, przedmiotem obrad obecnej sesji T. R. G. ma być program sanacji gospodarczej, który został opracowany przez Rząd i który **Rząd zamierza przedstawić T. R. G. do zaopiniowania.**

Sfery gospodarcze od dłuższego już czasu **zwracały uwagę** na fakt, **że Rząd w swych poczynaniach gospodarczych przechodzi do porządku dziennego nad praktycznemi potrzebami życia gospodarczego** i nie stara się utrzymać kontaktu z przedstawicielami sfer przemysłowych, rolniczych i handlowych.

To też fakt zwołania T. R. G. pozwala przypuszczać, że **Rząd przyszedł wreszcie do przekonania,** iż w sprawach gospodarczych **nie można wyłącznie opierać się na teoretycznych przesłankach, lecz że kierownicy państwowej polityki gospodarczej muszą przedewszystkiem dokładnie znać i potrzeby życia gospodarczego** i w tym celu utrzymywać jak najściślejszy kontakt z tymi, którzy znają życie gospodarcze ze strony praktycznej. Nie ulega wątpliwości, że także ciało jak **T. R. G. będzie mogło kierownikom naszej polityki gospodarczej dostarczyć wielu cennych i trafnych rad i wskazówek.**

Dzisiejsze obrady T. R. G. mają więc doniosłe znaczenie z dwóch ważnych powodów. Po pierwsze zwołanie T. R. G. świadczy, że Rząd zaczyna wreszcie nawiązywać kontakt z przedstawicielami życia gospodarczego. Wprawdzie nie możemy pominąć milczeniem, że T. R. G. jest zaledwie namiastką takiego dosadnego organu gospodarczego, jaki przewiduje nam Konstytucja, ale z drugiej strony fakt zwołania choć takiej prowizorycznej rady **świadczy o dodatniej zmianie poglądu Rządu na sposób** kierowania polityką gospodarczą. Po drugie, dzisiejsze obrady T. R. G. nabierają szczególnie ważnego znaczenia **z uwagi na doniosły program jej obrad. T. R. G. ma bowiem zaopiniować program sanacji gospodarczej,** opracowany przez Rząd. Bezprogramowość w naszej dotychczasowej polityce gospodarczej **doprowadziła życie gospodarcze do tak katastrofalnych konsekwencji, że ustalenie jednolitego programu gospodarczego jest bezwzględnym sukcesem chwili.**

Dłużej zwlekać już nie wolno. Chaos w ustawodawstwie gospodarczem musi wreszcie ustać. Musimy wreszcie zdobyć się na konsekwentną i jednolitą politykę gospodarczą, niezależną od tych czy innych wpływów polityczno-partyjnych.

Trudno przesądzać, czy T. R. G. będzie w stanie zająć się poważnie wymogami naszego życia gospodarczego! W każdym razie **fakt** zwołania T. R. G. witamy z radością **a obradom jej życzymy jaknajlepszych rezultatów.**

—oo—

Odpowiedź rządu niemieckiego na zaproszenie Ententy.

Konferencja w sprawie paktu gwarancyjnego odbędzie się 5-go października w Szwajcarji.

Berlin, 30. 9. (Tel. wł.) Dziś rano rząd niemiecki opublikował swą **odpowiedź na zaproszenie rządów sojuszniczych oraz deklarację złożoną przez ambasadorów niemieckich w Paryżu i Londynie.**

Nota niemiecka zawiera tylko kilka wierszy druku i stwierdza, że rząd niemiecki przyjmuje propozycję rządów sojuszniczych zwołania konferencji w Szwajcarji, w dniu 5 października b. r.

Wraz z tą odpowiedzią ambasadorowie niem. złożyli deklarację, w której podają punkt widzenia rządu niemieckiego na dwie kwestje, a to na sprawę **wejścia Niemiec do Ligi Narodów i sprawę okupacji.**

Wejście Niemiec do Ligi Narodów nie może być rozumiane, jako uznanie twierdzenia, które obciąża moralnie naród niemiecki i na których są oparte zobowiązania międzynarodowe Niemiec. Dopóki ewakuacja znacznych terenów niemieckich trwa nadal, nie będzie zaufania do pokoju. Od tego zależy skuteczność zamierzonych układów.

—xox—

Odpowiedź francuska na deklarację niem.

Zastrzeżenia Niemiec nie stoją w żadnym związku z paktem gwarancyjnym.

Paryż, 1. 10. (Tel. wł.). Odpowiedź rządu francuskiego brzmi:

Rząd republiki francuskiej **przyjmuje z zadowoleniem odpowiedź, w której rząd niemiecki wyraża swą gotowość wzięcia udziału w konferencji w Locarno** i stwierdza, że odpowiedź ta nie zawiera żadnego zastrzeżenia.

Deklaracja ustna, złożona jednocześnie przez ambasadora niemieckiego, **dotyczy dwóch kwestji, które w żadnym razie nie mogą być przedmiotem konferencji w Locarno, ponieważ nie stoją w żadnym związku z paktem bezpieczeństwa.**

Rząd francuski stwierdza, że znajduje się w zgodzie z rządem niemieckim, sądząc, że **uwagi, zawarte w deklaracji ustnej** i memorandum genewskiem, **nie mogą być rozumiane jako warunek wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów** albo zastrzeżenia, dotyczące konferencji.

—xo x—

Włochy wobec paktu gwarancyjnego.

Rzym, 30. 9. (PAT). Rząd włoski odpowiedział: Wobec tego, że pakt gwarancyjny opiera się na zasadach bezwzględnego poszanowania traktatów, **niemożliwą jest rzeczą brać pod uwagę sprawy podniesione w deklaracji niemieckiej.** W tym samym sensie wystosowane zostało pismo do rządu niemieckiego.

—xo x—

Belgja stwierdza bezwzględną odpowiedzialność Niemiec za wybuch wojny światowej.

Bruksela, 30. 9. (PAT). Odpowiadając posłowi niemieckiemu, który wręczył odpowiedź niemiecką na zaproszenie rządu sprzymierzonych — belgijski minister spraw zagranicznych oświadczył, że **kwestja odpowiedzialności Niemiec za wielką wojnę jest dla Belgji już przesądzona, nietylko w traktacie wersalskim — ale także przez deklarację kanclerza Rzeszy, Bethmana - Hollwega z dnia 4 sierpnia i 1 września 1914-go roku.**

Cziczerin w Berlinie.

Berlin, 30. 9. (Tel. wł.) Dziś przed południem przybył tu Cziczerin, którego na dworcu powitał ambasador rosyjski i przedstawiciele rządu Rzeszy.

—oo—

Posiedzenie Rady ministrów.

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.) Dnia 30 b. m. popoł. odbyło się posiedzenie Rady Min. na którem omawiano sprawy walutowe, budżetowe i gospodarcze, oraz tekst expose premiera Grabskiego, które wygłosi na czwartkowem posiedzeniu Tymczasowej Rady Gospodarczej.

—oo—

Rokowania z Litwą będą wznowione.

Warszawa. (Tel. wł.)

Jak wiadomo nowy rząd litewski **zaakceptował stanowisko swojej delegacji w dotychczasowych rokowaniach z Polską i podkreślił, że będzie dążył do rozwiązania** zagadnień gospodarczych, z czego można wnioskować, że nowe układy w **sprawie spławu na Niemnie mogą być wkrótce wznowione.**

—oo—

Śmiertelna katastrofa lotnicza w Warszawie.

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.). Dnia 30 września o godz. 10-tej rano na Pl. Mokotowskim por. Baranowski — który świeżo skończył szkołę pilotów — **runął z wysokości 100 m. w dół i został zmiażdżony w upadku.**

Przyczyną katastrofy było zatrzymanie się motoru. — Na miejsce wypadku udały się władze wojskowe i śledcze.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 30 września: w Warszawie 6.05 zł.; w Krakowie 6.15 zł.; we Lwowie 6.10 zł.

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 85.00. N. Jork 5.1825. Londyn 25.10. Paryż 24.525. Wiedeń 73.075. Praga 15.35. Włochy 21.0625. Belgja 22.85. Budapeszt 72.60. Sofja 3.76.25. Holandja 208.35. Oslo 103.25. Kopenhaga 123.35. Sztokholm 139.15. Hiszpanja 74.50. Bukareszt 2.48. Berlin 123.35. Belgrad 9.19.

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 16.50. Londyn 4.84 i trzy ósme. Paryż 4.73. Wiedeń 14.25. Praga 2.9625. Włochy 4.0725. Belgja 4.385. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.30. Sofja 0.74. Holandja 40.20. Oslo 19.78. Kopenhaga 24.10. Sztokholm 26.86. Hiszpanja 14.34. Bukareszt 0.4812. Berlin 23.81. Belgrad 1.7725.

—oo—

Leon Bourgeois.

Lwów, 1 października.

W wczorajszym numerze podaliśmy krótką wiadomość telegraficzną o **śmierci Leona Bourgeois, jednego z najpotężniejszych umysłów współczesnej Francji.**

Leon Bourgeois należał duchowo **nietylko do Francji;** świetne przymioty swej umysłowości oddał on **na usługi całej ludzkości,** dla której dobra pracował, dążąc do ziszczenia **ideału powszechnego pokoju i rozbrojenia.**

Swą działalność pacyfistyczną rozpoczął późniejszy **współtwórca Ligi Narodów** już w r. 1899, jako delegat Francji na pierwszą i drugą **konferencję pokojową w Hadze.**

Na tych konferencjach L. Bourgeois pierwszy sformułował postulat **rozjemstwa międzynarodowego i powszechnego rozbrojenia.** Koncepcje te, oparte na materjale, zebranym na obu konferencjach pokojowych w Hadze, wydał on potem w r. 1910 w dziele: **„O Związek Narodów".**

Po zakończeniu wojny światowej stał się L. Bourgeois **jednym z najżarliwszych propagatorów Ligi Narodów** i jakkolwiek **pakt dzisiejszy nie odpowiadał** w zupełności jego krańcowo pokojowym poglądom, dzisiejsza instytucja ta wiele mu zawdzięcza. Bourgeois był sprawozdawcą senatu francuskiego **przy ratyfikacji traktatu wersalskiego.**

Leon Bourgeois, ur. w r. 1854, po ukończeniu studjów pracował początkowo **w administracji państwowej.** W r. 1888 wszedł do Izby niższej, jako należący do **stronnictwa radykalnego.**

Kilkakrotnie piastował on tekę ministerstwa **oświaty,** ponadto teki **sprawiedliwości i robót publicznych,** zaś w r. 1995 stanął na czele własnego gabinetu. W latach 1902-1904 był **prezydentem Izby niższej,** a w r. 1906 wybrany został **do senatu.**

W r. 1921, głosami demokratycznej lewicy wybrany został Bourgeois **prezydentem senatu,** z którego to stanowiska ustąpił w r. 1923, nie godząc się na okupacje Zagłębia Ruhry.

W r. 1920 **otrzymał Bourgeois nagrodę Nobla.** Był on też członkiem Akademji Francuskiej.

———xo ox———

Obrady sejmowej komisji skarbowej.

Sprawa dodatku do podatku majątkowego.

Warszawa, 30. 9. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu obradowała **sejmowa komisja skarbowa** nad dalszymi artykułami projektu ustawy stemplowej.

Na tem posiedzeniu zinterpelował wicemarszałek Osiecki rząd w sprawie **dodatku do podatku majątkowego,** który według świeżo rozesłanych nakazów płatniczych został **podniesiony w najniższych kategorjach o 10% ogólnej wartości.**

Pan Osiecki zapytał, **czy rząd wstrzyma wykonanie tych nakazów płatniczych.** Wiceminister skarbu Markowski obiecał udzielić odpowiedzi na tę interpelację na jutrzejszem posiedzeniu komisji.

———xo x———

Czechosłowacja w odwrocie.

Warszawa. (Tel. wł.)

W tutejszych kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że orjentacja p. Benesza w kierunku na Berlin **ulega w ostatnich czasach znacznym modyfikacjom.** Obecnie w Pradze wyczekują tylko stosownego momentu, **aby zgłosić swój akces do porozumienia polsko - rosyjskiego.** Byłoby to dowodem, że **Benesz** tym razem „spudłował" mierząc do Berlina.

———x ox———

Przesunięcie terminu wcielenia rekrutów wyznania mojż.

Warszawa, 30. 9. (PAT). Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Ministerstwo spraw wojskowych poleciło przesunięcie terminu wcielenia rekrutów wyznania mojżeszowego na dzień 12 października, ze względu na święta tego wyznania, przypadające w okresie od 3 do 11 października.

———xo x———

Wojskowa delegacja chińska w Moskwie.

Moskwa. (Tel. wł.)

Przybyła tu wojskowa **delegacja chińska** z generałem **Feng** na czele. Delegaci zabawią w Moskwie **miesiąc i studjować będą gospodarcze stosunki Rosji.** Gen. Feng jest szefem sztabu generalnego armji chińskiej. Po miesiącu mają się delegaci **udać w podróż obserwacyjną po Europie.**

Po wizycie Cziczerina.

Nowy etap polityki na wschodzie.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Dzisiejsza „N. Fr. Presse" pisze: Pobyt Cziczerina w Warszawie uważać należy za **nowy etap polityki na bliskim wschodzie.** Ton, którym przemawiał Cziczerin, czynił wrażenie, jak gdyby **rozmawiali ze sobą dwaj sojusznicy,** przedstawiciele dwóch państw, między któremi **nie było nawet cienia dawnych nieporozumień.**

Konferencje obu ministrów mają **wielkie znaczenie dla całej Europy,** dlatego, że odpada wiszące **dotychczas nad głową niebezpieczeństwo wojny między Polską a Rosją.** W ten sposób Polska **ułatwia sobie niezmiernie** swoje stanowisko w przyszłych **gwarancyjnych paktach,** zaś Rosja zabezpiecza sobie tyły i **zyskuje wolną rękę na wschodzie,** a szczególnie w **Chinach i Indiach.**

Zbliżenie polsko-rosyjskie zapowiada wreszcie oficjalnie **europeizację bolszewizmu.**

———xox———

Połączenie lotnicze Europy z Japonją

przez Rosję i Syberję.

Moskwa, we wrześniu.

(I.) Równocześnie z zatwierdzeniem **projektu komunikacji kolejowej między Japonją a Europą przez Syberję,** zamiast obecnej wielekrotnie dłuższej morskiej drogi okrężnej Sowiety **weszły w porozumienie** z **Japonją i Chinami celem utworzenia stałego połączenia lotniczego między państwami Dalekiego Wschodu a Europą, przez Sybir i Rosję centralną. Do układu przyłączyły się również i Niemcy,** wobec czego opracowany projekt stałych linij napowietrznych obejmuje marszrutę: **Berlin — Moskwa — Władywostok** (końcowy punkt Syberji) — **Tokio oraz odnogę Irkuck — Pekin.** Przelot Berlin — Władywostok **potrwa 50 godzin.**

W pierwszym rzędzie będzie wykorzystana oddawna funkcjonująca linja napowietrzna Berlin - Moskwa **Budowa lotnisk** na dalszych odcinkach (Moskwa, Omsk, Irkuck i Władywostok) **odbywa się obecnie w przyspieszonem tempie.** Utrzymują, że wszystkie prace przygotowawcze zostaną zakończone w ciągu br., tak, że już **z początkiem r. 1926** linja obejmująca Niemcy, Rosję, Syberję, Chiny i Japonję, będzie **uruchomiona na całej rozciągłości.** Cała podróż napowietrzna jest obliczona **na 10 „przystanków"** czyli wylądowań.

Prasa sowiecka (oraz niemiecka) uważa dojście do skutku wymienionego układu za **wielkie posunięcie „o znaczeniu międzynarodowem",** które zarazem **otworzy** „kraj niezliczonych bogactw" **(Syberję) dla całego świata.**

———xox———

Z prasy ruskiej.

Dyskusja genewska w sprawie mniejszości narodowych. O przyjeździe Cziczerina. „Anglja kupuje Polskę".

Lwów, 1 października.

Przebieg dyskusji genewskiej — odnoszącej się do mniejszości narodowych nie zadowalnia „Diła" w najmniejszym stopniu. Okazało się bowiem, że państwa wielkie **nie chcą uznać tak daleko sięgających uprawnień Ligi Narodów, któreby ją upoważniały do mięszania się w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw.** Dlatego to **Galwanauskas,** niefortunny obrońca mniejszości, **nie znalazł** wśród wpływowych członków Ligi należytego **zrozumienia.**

Oczywiście, wiele piszą politycy ruscy **o wizycie Cziczerina,** która według ich zdania, **jest początkiem targu,** zmierzającego do ustalenia sąsiedzkich stosunków polsko - rosyjskich **i to kosztem Rusinów.** Cziczerin jest w silnem podejrzeniu, że na terenie warszawskim będzie działał w interesie potrzeb państwowych bolszewizmu i imperjalizmu komunistycznego.

Również **gotowość Anglji udzielenia Polsce kredytów** jest w obozie ruskim szeroko i nieco złośliwie komentowana.

W artykule: **„Anglja kupuje Polskę"** — prorokuje „Diło", że sfery finansowe angielskie są gotowe udzielić Polsce większych pożyczek, lecz **pod zastaw** realnych wartości i za cenę wpływów politycznych, któreby Polskę wciągnęły **w orbitę angielskich planów antyrosyjskich.**

———xox———

Nieporządki w warszawskim oddziele Czerwonego Krzyża.

Warszawa. (Tel. wł.).

Prasa warszawska wydobyła na światło dzienne **jeszcze jeden skandal,** tym razem **w warszawskim oddziele Czerwonego Krzyża.**

„Od miesiąca — pisze „Kurjer Poranny" — domaga się opinja sanacji stosunków w „Czerwonym Krzyżu". **W barakach na Żeliborzu stwierdzono okropny stan sanitarny i niedołężną gospodarkę budowlaną.** Zarząd oddziału lekkomyślnie gospodarzy dobytkiem instytucji. **2.000 zł. wydano na film,** który leży w „lamusie" **P. C. K. 2.300 zł. wydano jakiemuś kanceliście na kwestę,** która przyniosła minimalny dochód. **Prezes oddziału jeździ karetką samochodową „Czerwonego Krzyża" do Henrykowa, po najgorszej drodze, w celach... prywatnych..."**

„Kurjer Poranny" zamieszcza **list jednego z członków** komitetu okręgowego, w którym ten domaga się **natychmiastowego zwołania posiedzenia komitetu. Od 1 kwietnia b. r. nie było jeszcze ani jednego posiedzenia komitetu.**

Stosunki w „Czerwonym Krzyżu" są tem bardziej przykre, **że składki** na tę instytucję **ściąga się od dzieci w wszystkich szkołach Polski.**

———xox———

Pod znakiem czasu.

CIĘŻKIE ŻYCIE.

Lwów, 1 października.

Czasy powojenne spowodowały **przegrupowanie sfer społecznych** i pogrążyły w niedostatku nawet te warstwy, które liczyły się dawniej do bardzo zamożnych.

Należą do nich przedewszystkiem **lekarze** — nie dlatego, by ludzie przestali chorować, ale z powodu ogólnej biedy, która każe ograniczać nawet wydatki na najniezbędniejsze potrzeby, oraz **wskutek rozszerzenia działalności Kas chorych** na najszersze masy ludności. **Poczekalnie lekarzy świecą zatem pustkami,** a na każdą wakującą posadę w szpitalu, czy Kasie chorych wpływają olbrzymie liczby podań.

Stan ten ma źródło jeszcze w jednym objawie. **Wysokość honorarjów lekarskich jest ceną bardzo nieprzystępną** dla przeciętnego, niezamożnego pacjenta.

Lekarze warszawscy znaleźli już sposób przystosowania cen do dzisiejszych stosunków, nie ubliżając równocześnie godności swego stanu: **założyli dla ubogiej ludności tanie poradnie.** Instytucja taka byłaby we Lwowie bardzo aktualną.

Ale w gorszem jeszcze położeniu — niż lekarze — są **malarze - artyści.** Obraz jest luksusem, na jaki dziś nawet ludzie bogaci pozwolić sobie nie mogą. To też podobno i **malarze zastanawiają się,** czyby nie obniżyć do połowy ceny dzieł sztuki. Niewiadomo jednak, czy i to pomoże...

M. H.

——oo——

GENERAŁ RYBAK NASTĘPCĄ GEN. MAJEWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). Następcą wicemin. spraw wojskowych gen. Majewskiego, który **przechodzi w stan spoczynku** zostać ma dowódca IX korpusu w Brześciu **gen. Rybak.**

——oo——

Piękna inicjatywa rządu.

Dzieciom wychodźców polskich udostępniona zostanie nauka w kraju ojczystym.

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.). Min. spraw zagr. w porozumieniu z min. oświaty podjęło inicjatywę **udostępnienia** najzdolniejszym i najlepiej przygotowanym **dzieciom wychodźców korzystanie z nauki w szkołach średnich w Polsce,** żeby tą drogą zasilić szeregi inteligencji polskiej we Francji.

Inicjatywa ta znalazła już żywy oddźwięk w kołach społecznych. Wskutek tego już w r. b. szkolnym **31 dzieci wychodźców korzystać będzie bezpłatnie z nauki w szkołach średnich Polski,** przy zapewnieniu bezpłatnego lub ulgowego utrzymania w bursach.

Dzieci te umieszczone zostaną we Lwowie, Stanisławowie, Żółkwi, Brodach, Krośnie, Trembowli, Gostynie, Kamionce Strumiłowej, Wrześni, Królewskiej Hucie, na Bielanach pod Warszawą i w Łodzi.

Ponoś...

Z mów żałobnych na pogrzebie:

MONARCHISTY.

Pilnował wiernie honoru korony,
Był monarchistą rzetelnym do zgonu.
Dziś świat opuścił: Poszedł rab stęskniony
Z pokłonem do stóp najwyższego tronu.

CZŁOWIEKA BEZDOMNEGO.

Mieszkał na strychu w ciągłej poniewierce.
Z kamienicznikiem w ustawicznym boju.
Dziś bić przestało wielkie, dobre serce:
Niechaj śpi cicho w cmentarnym pokoju.

Wid.

——oo——

Pożegnanie dyr. Małaczyńskiego.

Lwów, 1 października.

Pożegnanie dr. Aleksandra Małaczyńskiego, dyr. Banku Gosp. Kraj., który po **42 latach pracy zawodowej** przeszedł na własną prośbę w stan spoczynku, odbył się onegdaj w sali Rady Nadz. przy współudziale wszystkich urzędników. **Dyr. Centrali i lwowskiego Oddziału dr. Feliks Merunowicz** przypomniawszy niedawne odznaczenie dr. Małaczyńskiego wysokim orderem **Polonia Restituta** za działalność w dziedzinie bankowości, przytoczył ustęp pisma pożegnalnego prezesa Banku G. K. dr. **Steczkowskiego,** wyrażający ustępującemu dyrektorowi gorącą podziękę za owocną pracę.

Imieniem urzędników przemówił do jubilata p. Zyg. **Poźniak** podnosząc jego niezwykłe wartości ducha i serca, troskę o byt personalu a dzieło jego, **statut emerytalny** będzie zachowany we wdzięcznej pamięci i przyszłych pokoleń urzędników Banku G. K.

Po odczytaniu przez p. Zyg. **Łaszowskiego** szeregu telegramów, przemówił dr. **Małaczyński,** dziękując za objawioną mu życzliwość i prosząc o zachowanie jej i nadal.

Na pożegnanie wręczono p. dr. Małaczyńskiemu sporą ilość kwiatów.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 2. 10. 1925

EMILE NOLLY.

U WRÓT RAJU.

(Z franc. tłom. J. W.)

(Dokończenie).

Zaopatrzona w takie zapewnienie Luiza zgodziła się wreszcie zaspokoić życzenia swego wielbiciela. Potem, pewnego pięknego dnia, Chaumont odjechał w dalekie strony i nigdy stamtąd do niej nie wrócił... A teraz, w tym raju, wcale nie tak bardzo antypatycznym, miał się znaleść w obecności opuszczonej!... Jak potrafi się wytłumaczyć? I czy ona przyjmie jego tłumaczenia? O. bo Luiza nie była bardzo wyrozumiała...

— Wielki Święty, tak mi przykro... Ale, proszę, powiedz mi, o **Święty, czy** to nie jest czasem Lusia Poireau, z Murillon, ta, siedząca opodal?

— Chwileczkę... Macie słuszność, przyjacielu, Lusia Poireau, kwieciarka z Murillon. Znacie ją, jak widzę?

— I jak jeszcze!

Czy ją znał! Ach, dobre i wesołe były to czasy, gdy Chaumont, żołnierz I klasy, wracając z Chin, umizgał się do czarnowłosej, jowialnej Lusi, której oczy czarne, i dołki na twarzy i wargi purpurowe, mięsiste, śmiały się do **każdego!** Pewnego dnia szepnął jej do uszka, tuż pod bokiem starszego pana, wpatrzonego w róże kwieciarki i jej świeży buziaczek:

— O, pani jest najpiękniejszą ze swych róż!

I Lusia, czerwona jak pomidor, westchnęła:

— Ach gdybyś tylko chciał... Powiedz, weźmiemy ślub?

Ale on znalazł wymówki: żołd zbyt mały, galon za niski...

Trzeba być conajmniej kapralem, by się żenić...

— Więc dobrze, pobierzemy się, jak zostaniesz kapralem.

— Otóż to właśnie!... A teraz buziaka na zapieczętowanie obietnicy?...

Jeden całus, drugi całus i dużo, dużo dalszych całusów... Upał panuje w tym djabelskim kraju, a dziewczęta są tam bardziej niż gdzieindziej, podatne sugestji lata gorącego...

— No, wchodzicie? Czy też nie wchodzicie? — zapytał św. Piotr z pewnem zniecierpliwieniem.

— Ha, poczekaj trochę, o Wielki Święty!

Chaumont, nauczony doświadczeniem, nieufnie badał zebranych. I dobrze zrobił, gdyż odnalazł w ten sposób wielką ilość kobiet i dziewcząt z Tulonu, Brest, Rochefort, Cherburga, z Paryża nawet, jednem słowem niewiast, którym ten zdrajca chroniczny z podniesioną prawicą przysięgał małżeństwo.

— Stanowczo, o Wielki Święty, proszę o pozwolenie namyślenia się... Niech się trochę przejdę... Dokąd prowadzi ta droga?

— Tędy jest droga do raju fetyszystów, tamtędy prowadzi ścieżka do raju buddystów, tam zaś — to raj Mahometa... Ale miejscowości te nie cieszą się dobrą opinją...

— Czy można tam wejść?

— Cywilni i wojskowi z kraju — nie. Kolonjalni — tak. Albowiem w tych waszych szatańskich krajach gorących mieliście potrochę stosunki z rozmaitymi bogami, więc praktykowaliście wszystkie religie...

Jan Chaumont poszedł. Chwila jednego westchnienia — i już jakiś czarownik bombaryjski, zupełnie nagi i bardzo dostojny, otwierał mu wrota raju błogosławionych fetyszystów. Innym razem opiszę wam, moi państwo, ten przybytek rozkoszy. Wiedźcie tylko, że bohater nasz, na progu wstąpienia tam na wieki wieków, poznał niewiasty, które za życia nie mogłyby się zachwycać jego postępowaniem...

Dalej, u buddystów — istnieje bowiem raj buddystów i snobarze z Colombo i Phom-Penh pokazali to dostatecznie i jasno u buddystów, gdzie dusze osiągnęły najwyższą nagrodę przez nieskończenie długie wpatrywanie się w swój pępek, taż sama niespodzianka niemiła. U Mahometa — w tym przybytku tak zachwycającym, z tańcami brzucha i kawiarniami maurytańskiemi — również przykre spotkania. Murzynki z Saint Louis i z Kayes, siedzące tam bez ceremonji na przekór swoim talizmanom niezawodnym i „grigris“ rozmaitym, „Congai“ — dziewczęta z Sajgonu, które zapewne przez długie miesiące napróżno wypatrywały na przystani „Messageries-Maritimes“ powrotu „mego drogiego męża“, „mukieri“ z Settat i Dar-Szafai, opuszczone zaraz po uwiedzeniu, wszędzie. we wszystkich niebach, kobiety wszystkich kolorów i wszystkich ras znalazły schronienie, wszystkie te, które kochały Chaumont'a i były przez niego zawiedzione.

— Trudno! nic nie poradzę! — powiedział sobie syn Marsa. Powrócił więc do Świętego Piotra i zapytał go, co począć? a św. Piotr odpowiedział:

— Doprawdy, lepiej żebyście nie wchodzili. Pozostańcie na dworze. Więc pozostał na dworze. I znajduje się tam dotychczas, przed izdebką św. Piotra, siedząc i kręcąc młynka palcami. Koczownik, którego życie tułacze przeznaczyło dla przyjemności przelotnych, był tak bezdennie głupi, że chciał kochać i chciał być kochany!

Chaumont był na ziemi żołnierzem wartościowym, lecz nawet od najbardziej wartościowych żołnierzy nie należy żądać niemożliwego bohaterstwa... Pozostał więc na dworze i tak będzie tkwił, aż do skończenia wieków...

— Rosel! — zawołała Zezetta, Rosel! Jesteś naprawdę głupi!

Roman Filasiewicz przed sądem.

Szósty dzień rozprawy.

Lwów, 1 października.

Rozpoczynając wczorajszy dzień rozprawy przewodniczący r. **Antoniewicz** komunikuje uchwałę sądu w sprawie **odczytania aktów w sprawie samobójstwa śp. Stefanusa.** (Uchwałę tę powziął sąd na wniosek obrońcy Filasiewicza).

Pierwszy świadek Marja **Pawłowska,** żona kupca, zeznaje bez przysięgi.

Przewodniczący zapytuje, kiedy oskarżony u niej w sklepie dopisywał coś ołówkiem na liście, o którym była mowa: **przed, czy po śmierci Kornelli.**

Świadek nie przypomina sobie.

Świadek Marjan **Polański,** lat 21, słuchacz praw, po złożeniu przysięgi. Oskarżonego charakteryzuje jako chłopca uczynnego, lecz narwanego, **typowego blagiera.** O jego zamiarach samobójczych nic nie wie.

Adw. **Pieracki:** Czy pan nie uważał, że **Kornella odnosił się nierówno do mężczyzn?**

Św.: Specjalnie do mężczyzn nie. Do kolegów tak; **uważał się za wyższego...**

Adw. **Pieracki:** A czy nie miał on zwyczaju **drażnić swych kolegów...**

Św.: Tak.

Czy Kornella był morfinistą?

Staje świadek Władysław **Skalski,** lat 23, korespondent „Baltische Presse". Filasiewicza zna od r. 1922 czy 1923. Wówczas oskarżony **przyjechał z Katowic, skąd przywiózł masę bezwartościowych marek niemieckich, któremi obdarowywał kolegów i znajomych.**

O oskarżonym mówi świadek, że jest **anormalny, że potrafi znieczulać sobie pewne części ciała.**

Mimo wszystko **Kornellę** — zdaniem świadka — **wszyscy lubili** dla jego zalet towarzyskich.

Adw. **Pieracki:** Czy świadek słyszał, że **Kornella należał do jakiegoś klubu morfinistów?**

Św.: Podejrzewałem, że morfinizuje się...

Św. Tadeusz **Pisarski,** lat 21, słuchacz Politechniki, za zgodą stron nie przysięga. Filasiewicza poznał w towarzystwie. Nic konkretnego o nim, ani o wzajemnym stosunku F. do K. i odwrotnie powiedzieć nie może.

Kiedyś w Klubie szermierczym oskarżony prosił świadka, aby zakomunikował **Kornelli** w jego imieniu, że jest on **„hochstapler i bubek"** a gdy świadek odmówił, wówczas oskarżony miał powiedzieć: **bo ja chcę, żeby się on na mnie obraził".**

Po kilku pytaniach obrońców **wstaje Filasiewicz.**

Oskarżony: Czy świadek sobie przypomina, że w grudniu był u mnie, a ja wówczas powiedziałem: **„Tadziu, pamiętaj, za kilka dni będzie już po mnie..."**

Świadek: Tak... coś sobie przypominam... tak...



Świadek p. dyrektor Toeplitz.

Na grobie ś. p. Stefanusa.

Następnie zjawia się świadek Tadeusz **Wollfahrt,** przyjaciel śp. Kornelli, po zaprzysiężeniu składa zeznania.

Kornella mówił kiedyś, że **uczucie Filasiewicza** do panny Ireny Łomnickiej **należy do przeszłości... Śp. Kornella chodził często na cmentarz na grób śp. Stefanusa,** lecz w dzień i w towarzystwie J. Godlewskiego.

Prok.: Jaki stosunek łączył Stefanusa z Kornellą?

Św.: Bardzo przyjazny.

Morderstwo, czy samobójstwo?

Prok.: A mówił coś o jego śmierci?

Świadek: Kiedyśmy wracali z jego pogrzebu śp. Kornella mówił, że nie byłoby mu tak żal, gdyby Stefanus popełnił samobójstwo, ale on wie, że **to nie jest samobójstwo.** Zresztą — mówił — **to zatuszują...**

Prok.: A jak on wyobrażał sobie **powód śmierci Stefanusa?**

Św.: Tło miłosne musiało być...

Adw. **Pieracki:** Czy śp. Kornella mówił panu o pewnej mężatce...

Św.: Dawał mi do zrozumienia...

Adw. **Pieracki:** Czy pan nie wyklucza, że Kornella mógł **pójść na cmentarz dla emocji,** aby patrzyć na ostatnie chwile samobójcy?

Św.: ...nie wykluczam, ale wątpię, aby jego żądza emocji mogła posunąć się tak daleko...

Św. Roman **Pohorecki,** podch. 9 p. ułanów, agronom, Filasiewicza nie zna. Kornellę znał dobrze. Był on zarozumiały na punkcie swego powodzenia u kobiet, nie mówił nic jednak o nich. Często **pożyczał od kolegów pieniądze.**

Prok.: Czy wie pan, że Stefanusa i Kornellę łączył przyjacielski stosunek.

Św.: Tak.

Prok.: A czy mówił Kornella o jego śmierci?

Świadek: Tak. Mam wrażenie, że **wiedział nawet kto był sprawcą zabójstwa.**

Kłamca i furjat.

Św. Juljan **Skawiński,** lat 21, słuchacz prawa, oskarżonego charakteryzuje jako osobnika **gwałtownego, niezrównoważonego,** Kornellę zaś jako młodego człowieka, który jeżeli mówił **o kobietach, wyrażał się oględnie.**

Św. lekarz wojskowy dr. Jerzy **Chwalibogowski** jest wujkiem oskarżonego. Przysługuje mu prawo niezeznawania; jednak chce zeznawać. Po przysiędze zeznaje. Filasiewicza zna od dawna; świadka **uderzało kłamstwo, kłamstwo patologiczne; w szkołach zachowywał się** źle; **miał jednak dobre serce.**



Świadek p. Witołd Obmiński.

W r. 1918 zetknął się poraz drugi z oskarżonym. Wtedy **poznał go lepiej, uważał go za furjata.** Ojciec oskarżonego prosił świadka, aby nim się zaopiekował; świadek robił co mógł, lecz bezskutecznie.

W okresie wojny ukraińskiej oskarżony **samorzutnie zgłosił się do szeregów. W tym też czasie wszystkie ujemne cechy charakteru oskarżonego wystąpiły znacznie dosadniej i niebezpieczniej.**

Filasiewicz **mówił o samobójstwie** świadkowi, ten jednak **nie brał tego na serio.**

Świadek przekonał się, że jego perswazje nic nie pomagają, więc wpływał na ojca, aby ten syna sprowadził ze złej drogi.

Św. dr. Zygmunt **Klemensiewicz,** prof. politechniki dokładnie nie zna oskarżonego. Filasiewicza zna świadek raczej ze stosunków sportowych.

Z powodu jego ekstrawagancji narciarskich, podczas których pewnego razu złamał nogę, koledzy przezwali go „samobójca".

Po tych zeznaniach przewodniczący **zarządza dłuższą przerwę.**

Zeznania ojca oskarżonego.

Po przerwie wśród wielkiego zainteresowania całej sali sądowej zeznaje świadek inż. budowl. Klaudjusz **Filasiewicz,** dyr. państw. szkoły przemysłowej.

Świadek obserwował syna, ale **nie przypuszczał,** aby mogło dojść do takiej katastrofy.

Syna wychowywał surowo i konsekwentnie.

Przew.: Czy pan znał Kornellę?

Św.: Tak, **poznałem go u pp. Jarrów.** O wzajemnym ich stosunku niewiele wiedziałem.

Syn **nigdy nie pozwolił,** aby źle mówiono o pannie Irenie, a raz nawet **pobił swego brata,** za to, że ten poważył się o niej źle coś powiedzieć.

W dniu tragicznym 20 stycznia świadek był **bardzo zajęty** różnemi sprawami, więc **nie zwracał uwagi na syna.** Wieczorem tegoż dnia otwierał synowi drzwi. Nazajutrz nie pamięta, aby widział syna. **O śmierci Kornelli dowiedział się od swej córki, a być może z gazet.**

W dniu 23 stycznia **syn był w policji,** gdzie go przesłuchiwano; **gdy wrócił stamtąd był jak zwykle od dłuższego czasu podniecony.**

Któregoś dnia przyszli wywiadowcy, wzięli rewolwer i poprosili świadka do policji. Kom. Konarski oświadczył, iż syn jest podejrzany o dokonanie zabójstwa, więc prosił świadka, aby mu dopomógł do przyznania się syna do winy. Wówczas też oskarżony został aresztowany.

O śmierci Kornelli świadek wiedział tylko z dzienników. W jednym z dzienników ukazała się wiadomość, że ojciec **wyrzekł się wyrodnego syna.** Wtedy świadek napisał do niego, że **stoi przy nim.**

Kilka pytań ekspertów psychiatrów rzuca **światło na stan psychiczny oskarżonego,** a zapytany przez adw. **Pierackiego,** czy wierzy w możliwość takiego motywu przestępstwa jaki podał syn?

— **Tak, bardzo wierzę** — odpowiedział świadek.

W dalszym ciągu świadek dodaje, że mimo takiej natury syna, miał on **dobre serce.**

Opowiadając o szczegółach zabrania rewolweru, świadek dodaje, że **naboje do niego były bardzo stare...**

Po tych zeznaniach **sąd zarządza małą przerwę.**

Po przerwie zeznaje dr. Bronisław **Michalewski.** Naogół nic nowego nie wnosi do sprawy.

Po tych zeznaniach **przewodniczący odracza rozprawa do jutra, do godziny 9-tej rano.**

Z sali koncertowej.

Skrzypek Paweł Kochański.

Lwów, 27 **września.**

Doskonałego tego artystę słyszeliśmy przed kilku laty, gdy wraz z Szymanowskim grał jego kompozycje. I wczoraj Paweł Kochański celował przedewszystkiem jako znakomity odtwórca utworów klasycznych. Gra jego posiada wielki rytm, zewnętrzny i wewnętrzny, silne skupienie dla frazy i stopniowania, nieugiętą energię w akcentach i ton, który potrafi być słodkim bez zniewieściałości, silny i męski, bez szorstkości lub brutalności.

Jego Bach, Mozart lub Vivialdi posiada szeroki łuk melodyjny, wyrazistość frazowania, zdrowy rytm i opanowany temperament. Gibkość i śpiewność melodji Chopinowskich lub wiedeńskich i węgierskich, stylizowanych przez Schuberta, względnie Raveła, Paweł Kochański odtwarza artystycznie i potrafi słuchacza porwać.

Grd.

—oo—

Generalne zmiany w lwowskiej policji.

Lwów, 1 października. W dniu wczorajszym zostały ostatecznie **zatwierdzone** — podawane już przez nas — **zmiany personalne w lwowskiej policji.**

Z dniem dzisiejszym nadkomisarz **Parylewicz obejmuje kierownictwo lwowskiej ekspozytury śledczej.**

Jednocześnie kierownik III. komisarjatu komisarz p. **Białkowski** został **mianowany zastępcą kierownika ekspozytury** w miejsce podkomisarza **Kochmowicza.**

W związku z tymi zmianami ma nastąpić **zupełna reorganizacja** dotychczasowej **służby policyjnej we Lwowie**, ustanawiająca w miejsce niezdrowej „familiinej“ gospodarki **rygor i dyscyplinę wojskową.**

Tyle oficjalnie.

Według krążących pogłosek mają nastąpić **dalsze zmiany**, ale w późniejszym terminie.

I tak miejsce insp. **Łukomskiego** obecnego komendanta p. p. Lwów miasto, odchodzącego w stan spoczynku ma zająć dotychczasowy **komendant policji w Drohobyczu** podinsp. **Ilukiewicz.** W miejsce zastępcy komendanta podinsp. dr. **Torwińskiego**, który prawdopodobnie zajmie stanowisko **starosty w Toruniu**, przyjdzie nadkomisarz **Bodnar**, obecny kierownik komisarjatu **na** dworcu głównym. Nadkomisarz **Brożyński** kierownik V. komisarjatu ma podobno zająć stanowisko **inspekcyjnego komisarza w policji okręgowej.**

Zaś podkomisarz **Kajdan** oraz wielu wysłużonych już komisarzy, podkomisarzy, aspirantów i wywiadowców zostanie przeniesionych na stanowiska w powiecie.

Przeniesienia te niedotyczą w każdym razie takich ludzi jak dr. **Burda**, kom. **Baterski**, kom. **Mądej.**

—xox—

Dookoła afery Ma-za-gi.

Sprawa aresztu śledczego Pistynera. — Gdzie się podział dr. Kolnik?

Lwów, 1 października. Przed kilku dniami wniósł obrońca Izaka Pistynera podanie o uchylenie aresztu śledczego. Motywa tej prośby naprowadzają prócz argumentów prawnych także i to, że dalsze przytrzymywanie Pistynera w areszcie **naraża „Mazagę“ na zupełną ruinę materjalną.** Przedsiębiorstwo to walczy z trudnościami finansowemi, wszelkie bowiem **starania o dalszy kredyt natrafiają na odmowę** wyłącznie z tego powodu, że szef firmy znajduje się w areszcie śledczym. Trudności te tak się spiętrzyły, że jeżeli Sąd nie uchyli w najbliższych dniach aresztu śledczego **musi siłą faktu nastąpić zamknięcie garbarni i półfabrykaty ulegną zupełnemu zniszczeniu**, powodując tem wielomiljonową szkodę.

Gdy zaś fabryka straci na wartości, jedyny **poważny wierzyciel, którym jest Bank Gospod. Krajowego, nie znajdzie zaspokojenia dla swojej wierzytelności. a robotnicy** i członkowie ich rodzin w liczbie około 1400 **pozostaną bez chleba** i staną się **ciężarem państwowego funduszu bezrobotnych.**

Sędzia śledczy dr. Słowikowski **przychylił się do prośby obrony** i poddał ją rozstrzygnięciu Izby radnej, która — jak się dowiadujemy — na razie **odmówiła.** Z powodu zgłoszonego zażalenia uchwała ta nie jest jeszcze prawomocną.

Przed ostateczną decyzją władze muszą zastanowić się poważnie nad losem **największej w Państwie garbarni**, placówki przemysłu krajowego, **której wyroby umniejszają import skóry z Niemiec o cztery miljony dolarów rocznie**, oraz nad losem kilkuset robotników, którzy staną się **ciężarem funduszów państwowych.**

Oby jedynym rezultatem aresztu śledczego nie była tylko olbrzymia szkoda materjalna dla Skarbu Państwa i dla gospodarstwa narodowego.

Przed 12 dniami doniosły pisma wiedeńskie, że dr. Kolnik wysłany został do Lwowa. Jak się dowiadujemy, dotychczas Kolnik do Lwowa nie przybył, a trudno przypuścić, aby podróż z Wiednia trwała dłużej niż 12 dni.

Gdzie zatem podziewa się dr. Kolnik?

Demonstracje antyżydowskie we Lwowie.

Lwów, 1 października. We wtorek, przed przedstawieniem „Fausta“ w Teatrze Wielkim, grupa akademików demonstrowała przeciw orkiestrze operowej, która w dniu poprzednim odmówiła udziału w operze, ze względu na przypadające na dzień ten żydowskie święto „Dnia Sądnego“. Jak wiadomo, orkiestra zawiera w swym składzie muzyków - żydów.

Demonstracje te, które ograniczyły się dnia tego tylko do zwyczajnych wykrzyków, w rodzaju: „precz z żydami!“ i t. p. — zostały przez policję szybko zlikwidowane. Dnia wczorajszego powtórzyły się demonstracje te w ostrzejszej formie.

Oto kilkuset akademików zebrało się przed wieczorem przed redakcją „Chwili“, do której dostęp zagrodził im jednak silny kordon policji, poinformowanej na czas o zamierzonych demonstracjach. Po długich pertraktacjach z policją, za zgodą redakcji „Chwili“, udała się do niej delegacja, złożona z dwóch akademików, która postawiła żądanie odwołania przez redakcję rzekomo obelżywych wyrażeń, zawartych w wiadomości, wydrukowanej w numerze z dnia poprzedniego.

O ile nam wiadomo, pertraktacje skończyły się przyrzeczeniem redaktora, iż sprostuje wiadomość tę o tyle, iż demonstrował nie „motłoch“, lecz akademicy.

Przed rozpoczęciem wczorajszego przedstawienia „Aidy“ zebrała się ponownie większa ilość demonstrantów przed gmachem Teatru Wielkiego. Nie dopuszczeni przez policję do wnętrza, demonstranci rozeszli się w spokoju. Wogóle cała demonstracja miała przebieg spokojny.

Ze strony policji interwenjowało 60 posterunkowych pod komendą komisarzy: Białkowskiego, Konarskiego i Stryjkowskiego.

*

Jakkolwiek zasadniczo nie pochwalamy podobnych metod objawiania swego niezadowolenia przez jakiekolwiek warstwy, a zwłaszcza przenoszenie polityki na teren sztuki, to jednak w tym wypadku stwierdzić należy, iż dużą cześć winy ponosi dyrekcja teatrów miejskich, która zupełnie niepotrzebnie wyznaczyła przedstawienie operowe na dzień święta „Dnia Sądnego“.

Powszechnie wiadomo, iż orkiestra teatrów miejskich posiada w swym składzie pewien odsetek żydów. W tym względzie nic się w bieżącym roku nie zmieniło.

Spodziewamy się, że na wczorajszych zajściach zakończy się cały incydent.

Samobójstwo 60-letniej staruszki na Lewandówce.

Lwów, 1 października. Koziura Justyna 60 letnia staruszka zam. na Lewandówce l. 11 wezwała onegdaj do siebie swego **brata i znajome**, którym oświadczyła, że **dalej żyć nie będzie**, wobec tego oszczędności swe w sumie **200 zł.** ofiarowuje kościołowi.

Wystąpienie to tłumaczono sobie w ten sposób, że staruszka **widocznie przewiduje** rychłą śmierć. Jakież było zdziwienie sąsiadów, gdy następnego dnia t. j. wczoraj rano **ujrzeli stężałego trupa Justyny**, wiszącego na ścianie u wejścia do chaty.

Na miejsce przybył lekarz dzielnicowy dr. **Doliński** oraz komendant posterunkowy. Wdrożone na miejscu śledztwo ustaliło, że Justyna od **kilkunastu lat nie żyjąc z mężem** pozostawała w zupełnej samotności, w czem widocznie należy się dopatrywać **przyczyn samobójstwa.**

—oo—

ZEBRANIA KONTROLNE OFICERÓW I SZEREGOWYCH REZERWY.

Lwów, 1 października. Na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, odbędą się w roku bież. raporty i **zebrania kontrolne:** 1) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, urodzonych w latach: 1901, 1897, 1895, 1885, 1881 i 1875 oraz z roczników: 1900, 1899 i 1894, tych, którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń wojskowych; 2) **szeregowych rezerwy** i **pospolitego ruszenia**, ur. w latach: 1901, 1897, 1896, 1895 i 1890 oraz z roczników: 1900 i 1899, należących do pospolitego ruszenia i tych, którzy w roku bieżącym **nie odbyli ćwiczeń wojskowych** w rezerwie.

Raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia odbędą się w siedzibach i lokalach P. K. U., w dniu 4 listopada b. r.

Z kraju.

Z karty żałobnej. W Warszawie zmarł nagle b. poseł sejmowy Władysław Grzędzielski, b. sędzia. Zmarły był jednym z dyrektorów Banku agrarnego (parcelacyjnego) we Lwowie i niedawno temu otworzył kancelarję adwokacką we Lwowie. Przez krótki czas był **ministrem aprowizacji.** Śp. Grzędzielski należał do wybitnych działaczy w obozie Piastowców. W dawnym Sejmie był referentem komisji, która opracowała projekt ustawy dziennikarskiej.

Prezesem polskiej Akademji Umiejętności wybrany został **prof. Jan Michał Rozwadowski**, liczący lat 58. W r. 1894 został nadzwyczajnym **a** w kilka lat potem zwyczajnym profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ogłosił drukiem szereg dzieł w zakresie językoznawstwa indoeuropejskiego w językach polskim, niemieckim, francuskim, czeskim i łacińskim.

W sprawie zwijania wyższych klas w szkołach powszechn. wniósł na posiedzeniu sejmowej Komisji oświatowej interpelacje poseł **Smulikowski.**

— **W urzędzie pocztowo-telegraficznym w Potutorach** (pow. Brzeżany) zaprowadzona została służba telefoniczna w ograniczonych godzinach dziennych.

—oo—

Samobójstwo dwóch skautów.

(Od naszego korespondenta.)

Pogranicze sow. w wrześniu.

(p.) Moskiewskie „**Izwiestja**“ donoszą, że na stacji **Szarja** kolei północnych, gub. wołogodzkiej, nieznani sprawcy weszli do **mieszkania kancelisty** miejscowego komitetu rejonowego komunistycznej partji **Winogradowa** i w jego nieobecności **zamordowali dwóch „pionerów“** (bolszewiccy skauci), **syna** jego i Kumiancowa. Sprawcy **odrąbali im głowy, poczem podpalili dom** który doszczętnie spłonął.

Z MAGISTRATU.

Lwów, 1 października. Na wczorajszem posiedzeniu magistratu przyznano konsensy na następujące budowy: trzypiętrowego domu przy pl. Rzeźni 12, jednopiętrowego domu przy ul. Wandy, jednopiętrowego domu przy ul. Pomińskiego i na nadbudowę trzeciego piętra przy pl. Dąbrowskiego 1.

Zatwierdzono 14 rejestrów karnych, przyjęto 1 osobę do Związku gminy m. Lwowa, udzielono koncesji na **14 dorożek automobilowych** i ukarano 4 osoby grzywnami po 5, 10 i 15 zł. za niewpisywanie gości hotelowych do księgi najmu.

Fuzja dwu pism warszawskich.

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.). Dnia 1 października „Gaz. Warsz.“ i „Gaz. Poranna“ połączą się w jedno pismo p. t. „Gazeta Poranna Warszawska“, które będzie wychodzić codzień rano. Skład redakcji pozostanie ten sam.

—oo—

Transakcje handlowe z Rosją.

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.) Po powrocie komisarza Cziczerina z urlopu, który potrwa dwa miesiące, odbędzie się między ministerstwem Przemysłu i Handlu a kołami sowieckiemi **wymiana zdań w sprawie zawarcia poważniejszych transakcji**, będących wstępem do zawarcia umowy handlowej.

—oo—

Manja samobójstw w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.). Liczba zanotowanych przez policję tutejszą **samobójstw** wynosiła w sierpniu b. r. **125, czyli czterech ludzi dziennie odbiera sobie życie. Miesiąc sierpień** był pod tym względem **rekordowy.**

Życie w Polsce zaczyna być coraz **bardziej przykre**, skoro wywołuje taką pogardę. Jest to **objaw nadzwyczaj chorobliwy**, zwłaszcza, że za Warszawą idą **w równym stosunku inne miasta Polski.**

Fakt ten winien dać odpowiedzialnym czynnikom **wiele do myślenia.**

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Aniołów Stróżów, gr.-kat. Tryfona m. — Jutro: rzym.-kat. Kandyda m., gr.-kat. Efstahija.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Romans zeszytowy“.
Piątek „Trubadur“, opera Verdiego.
Sobota „Żydówka“, opera Halevy'ego, występ Narcelego Sowilskiego.
Niedziela o godz. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Romans zeszytowy“.
Niedziela o godz. 7·30 „Zaczarowane Koło“, baśń dram. Lucjana Rydla.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Hrabina Marica“.
Piątek „Dwaj Mężowie Pani Marty.
Sobota o godz. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Taniec o północy“.
Sobota o godz. 7·30 „Dwaj Mężowie Pani Marty.
Niedziela o godz. 3·30 po poł. po cenach do połowy zniżonych „Hrabina Marica“.
Niedziela o godz. 7·30 „Dwaj Mężowie Pani Marty“.

——oo——

——oo——

— **Teatr Wielki,** daje dziś, jedno z ostatnich przedstawień komedji Jerzego Kaisera: „Romans zeszytowy“, która niebawem zejdzie z afisza przed premierą, komedji Hennequina i Vebera p. t.: „Codziennie o 5-tej“. Próby z tej komedji odbywają się pod reżyserją p. Okornickiego. W obsadzie złożonej z najwybitniejszych sił zespołu, ukaże się po raz pierwszy w obecnym sezonie, p. Zuzanna Łozińska.

— **Teatr Nowości,** wznawia dziś operetkę Kalmana „Hrabina Marica“.

—**Najbliższą premierą operetki** będzie utwór muzyczny Goetzego „Jej wysokość tancerka“, w przygotowaniu reżyserskiem p. Kuligowskiego i muzycznem p. Seredyńskiego.

— **Dwudziestopięciolecie otwarcia Teatru Wielkiego we Lwowie,** przypadające w dniu 4 bm. w niedzielę będzie uczczone inscenizacją Lucjana Rydla: „Zaczarowane Koło“, w zupełnie nowej obsadzie najwybitniejszych sił dramatycznych pod reżyserją dyr. Barwińskiego.

— **Ze spraw teatralnych.** Dochodzą nas — na razie niesprawdzone — wersje, że dyr. Czarnowski już zawarł ponoś układ z zarz. „Domu katolickiego“ o najem sali Teatru Małego. Miastu więc naszemu przybędzie pożądana placówka, która — jak już zaznaczyliśmy — winna się przyczynić do szlachetnej emulacji.

Mówią, że . . .

wskutek ograniczenia spożycia alkoholu w niedziele i święta zmniejszył się kontyngent pijaków.

— — — — — — — — — — —

tak to jednak wygląda na papierze. Właśnie najwięcej takich „chwiejnych“ postaci widać w niedziele nad wieczorem, w nocy zaś odzywają się wycia pijaków, którzy spać nie dają mieszkańcom. Na takiej ulicy Piekarskiej pod tzw. „Piekiełkiem“ dzieją się formalne orgje pijackie, które wyrzucają ludzi z łóżek. A na przedmieściach?! A gdyby tak na sposób amerykański zaprowadzić zwyczaj, że każdego pijaka zamyka się bezwzględnie do kozy i ogłasza się na drugi dzień jego nazwisko? Iluż to choćby ze wstydu pić przestanie? Lub choćby ustaną te ryki nieludzkie po uśpionych ulicach miasta.

rrr.

——oo——

MÓJ KĄCIK.

PAŹDZIERNIK.

Przyszedł o północy, płaszczem otulony, ze swym melancholijnym i smętnym uśmiechem.

Spojrzał na zżółkłe drzewa i rozsnuł wśród nich swoje westchnienia.

W zanadrzu niesie dni szare i smutne, nasiąknięte mżącym bez końca „kapuśniaczkiem“, gdy we mgle kontury przechodniów — i kontury dusz ludzkich, które zacierają się, kurczą i kryją zazdrośnie . . .

Pod stopami jego szeleszczą spadające liście.

Przesuwa się milcząco, rozsiewając hojną dłonią ziarno bolesnej rezygnacji.

Oddala nas zwolna. godzina po godzinie, od upalnego letniego południa i od bujnego życia w słonecznych promieniach.

Wiedzie, bezwolnych ku długim chwilom martwoty, a w serca wsącza krople goryczy...

Przyszedł dziś o północy, spojrzał na senną przyrodę i rozsnuł wokół swoje westchnienia...

Ew.

——oo——

— **Dzień i noc Anskiego we Lwowie.** Sobotnie przedstawienie „Dnia i nocy“ wywołało olbrzymie zainteresowanie. Prócz znakomitych gości pp. Sokołowskiej i Adwentowicza zaprezentuje się poraz pierwszy lwowskiej publiczności w popisowej roli Chananii p. **Edward Strycki,** nadzwyczaj utalentowany artysta scen warszawskich.

— **Z teatru „Semafor“.** Za kilka dni zapozna się publiczność z składem drużyny aktorskiej „Semafora“. Wśród zaangażowanych sił kobiecych wystąpią pp. Michalina Zamiłło, Janina Draczewska, Felicja Meyenowa, Kazimiera Kopycińska, i Mieczysława Budzanowska.

Wśród sił męskich obok obu reżyserów, pp. Józefa Maeyna i Jerzego Waldena przedstawią się: Józef Winawer, Marjan Nawrocki, Zygmunt Regro, Juljan Halewicz, Stanisław Akrzyński. Prócz wymienionych sił zatrudniony będzie w „Semaforze“ szereg absolwentów i absolwentek miejscowej Szkoły Dramatycznej.

——xo ox——

Krwawy odpust pod Lwowem.

Lwów, 1 października.

Dnia 27 ub. miesiąca w Kłodnie obok Żółkwi, podczas odpustu przyszło do krwawej bójki między parobkami z **Kłodna** i parobkami z **Rudaniec.** W czasie bójki **padł strzał** i jeden z zapaśników Władysław **Ozimina,** pochodzący z Drohobycza **padł martwy na ziemię.**

Wszczął się popłoch. Zaalarmowany posterunek wysłał na miejsce kilku policjantów, którzy **aresztowali** Pawła **Jarynę,** Iwana Jarynę i Danyłę **Żyszkowicza** z Rudaniec, zaś z Kłodna Stan. **Mazurkiewicza** jako sprawców awantury i jako podejrzanych o to, że jeden z nich **był sprawcą mordu.** St. Zieliński, również z Rudaniec, zbiegł.

Policja powiatowa we Lwowie wspólnie z policją Żółkiewską prowadzi energiczne dochodzenia.

* * *

W czasie tego samego odpustu, inna partja parobków wszczęła awanturę z dowoma nieznanymi osobnikami, którzy **dobyli rewolwerów i ostrzelali napastników.**

Agresywność parobków zmusiła przecież strzelających do ucieczki, w czasie której jeden z nich **wpadł do przydrożnego rowu napełnionego wodą i utonął.**

Dotychczas nie zdołano ustalić nazwisk owych „nieznajomych“.

——oo——

Z targu.

Lwów, 30 września.

Ceny nabiału: 1 l. mleka 30 gr., 1 kg. masła 4—4.60 zł., kwaterka śmietany 30—40 gr., 1 kg. sera 1 do 1.40 zł.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 8—12 gr., buraków 10 gr., marchwi 10 gr., cebuli 30—40 gr., pomidorów 1 zł., główka kapusty 10—20 gr., kalafior 30 gr. do 1 zł., wiązka pietruszki 5 gr.

Owoce: jabłka od 20—60 gr., za 1 kg., gruszki 30 gr. do 1.20 z., śliwki 15 do 50 gr.

——oo——

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś o godz. 18 w ratuszu. Na porządku dziennym: Sprzedaż gruntu miejskiego Małop. Stow. Wzaj. Pomocy palaczy i robotników P. K. P. we Lwowie. Sprawa zaciągnięcia pożyczki 480.000 zł. na budowę domów przy ul. Stryjskiej. Zatwierdzenie planu parcelacji Pasiek Krzywczyckich. Sprawozdanie Komisji mieszkaniowej Rady miejskiej w sprawie wniosku nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

— **Baczność lokatorzy!** Towarzystwo ochrony lokatorów wzywa wszystkich zainteresowanych do przybycia dziś o godzinie 7-mej na galerję sali obrad Rady miejskiej. Na porządku dziennym: ostateczna decyzja Rady m. **w sprawie wstrzymania dalszych podwyżek czynszów.**

— **Związek artystów teatrów lwowskich,** podjął się rozsprzedaży cegiełek Komitetu budowy Gimn. **im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach** między swoimi członkami i znajomymi. Związek złożył tym sposobem, nie poraz pierwszy, chlubny dowód, że będąc postawiony na straży ideałów kulturalnych, chętnie przykłada **rękę do wszystkiego, co ku podźwignięciu tych ideałów powzięte zostało.**

— **Lwowski Komitet Akademicki** wzywa wszystkich studentów, którzy posiadają książeczki wojskowe lub zostali przeniesieni do rezerwy nie mając całkowicie wysłużonej służby wojskowej, aby się zgłosili najpóźniej do dnia 12 bm. w Lwowskim Komitecie Akademickim (przy ul. Łozińskiego 7) w poniedziałki, środy i piątki, w godz. 19—20, w celu rejestracji i wyjaśnienia ich stosunku do służby w wojsku.

— **Polska linja litnicza** „Aerolot“ S. A. podaje do wiadomości, że z dniem 1-go października 1925 r. zmienia rozkład lotów **w kierunku** Lwów-Warszawa i Lwów-Kraków, a to: ze Lwowa—Warszawa odlot o godz. 12.00, przyjazd do Warszawy o godz. 15.30, do Krakowa odlot o godz. 8.30, przyjazd do Krakowa o g. 11.15.

— **Rozmowy telefoniczne Lwów-Brzuchowice.** Z dniem dzisiejszym przyznano centrali telefonicznej w Brzuchowicach **charakter centrali pomocniczej** z przynależnością do międzymiastowej głównej centrali we Lwowie. Wzajemne rozmowy abonentów stacji telefonicznych we Lwowie i Brzuchowicach traktowane będą jako **bezpłatne rozmowy miejscowe,** za rozmowy zaś z abonentami w Brzuchowicach przeprowadzane z publicznych mownic we Lwowie pobierać się będzie **20 groszy za każde trzy minuty** zwykłej rozmowy. Rozmowy między osobami we Lwowie i Brzuchowicach nie będącemi abonentami stacji telefonicznych, podlegają nadal opłatom według taryfy za rozmowy międzymiastowe.

Co się stało w mieście?

— **Włamanie do zakrystji kościoła św. Antoniego.** Wczoraj w nocy nieznani sprawcy włamali się do zakrystji kościoła św. Antoniego lecz **zostali spłoszeni** przez księdza i organistę, którzy przyszli do kościoła celem przygotowania się do zaopatrzenia chorego św. Sakramentami.

— **Włamanie do kiosku.** Wczorajszej nocy włamano się do kiosku inwalidzkiego Antoniego **Gilewicza** przy ul. Łyczakowskiej obok sanatorjum Czerwonego Krzyża. Szkoda nie ustalona.

— **Obłąkany na ulicach miasta.** Poster. **Trojanowski** z III. Komisarjatu p. p. przytrzymał wczoraj przy ul. Żółkiewskiej Arona Glückmana obłąkanego. Chorego oddano do szpitala.

— **Znowu t. zw. „zecerzy“ przy robocie.** Do Ignacego Sobieskiego, zam. w Sokolnikach przystąpił wczoraj przy ul. Gródeckiej nieznany mu osobnik i zaproponował kupno złotego łańcuszka za 50 zł. Sobieski zapłacił żądaną kwotę i udał się do złotnika, który stwierdził, iż kupiony przedmiot jest z bronzu i przedstawia wartość 1 zł.

— **Kradzież w składzie skór.** Henryk Bäckerman, właściciel sklepu ze skórą przy ul. Sobieskiego 43, doniósł policji, że w nocy z 28 na 29 września złodzieje wybiwszy dziurę w suficie piwnicy, dostali się do jego sklepu skąd skradli większą ilość skóry wartości 1200 dolarów. Wdrożone dochodzenia nie dały na razie żadnego wyniku.

— **Aresztowany przez pomyłkę.** Onegdaj aresztowano we Lwowie **na polecenie policji politycznej w Stanisławowie redaktora ukraińskiego** czasopisma „Nowyj Czas“, Zygmunta Palijewa, podobno jednego z najbardziej czynnych członków centralnego „Ukraińskiego Narodowego Komitetu“. Po przesłuchaniu Palijewa **wypuszczono na wolność,** stwierdzono bowiem, iż zaszła pomyłka, spowodowana podobieństwem nazwisk redaktora „Nowego Czasu“ i poszukiwanego przez policję Stanisławowską.

——oo——

— **Posiedzenie lwowskiego Koła T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 19.30 w sali fizyki gimn. im. Kopernika (ul. Kubali). Na porządku obrad: referat p. Ambrosa: Sprawa utrakwizacji gimnazjów i dalszy ciąg dyskusji nad reformą planów naukowych.

— **Wydział amatorskiej orkiestry smyczkowej Stow. „Gwiazda“** zawiadamia członków, że próby odbywała się we środy i piątki od g. 7.30 wieczorem w sali prób, ulica Franciszkańska 7. — Muzyków - amatorów na członków orkiestry przyjmuje kapelmistrz, p. prof. Kazimierz Abratowski, w dnie prób od godziny 7-mej wieczorem.

— **Z Towarzystwa Prawniczego.** W piątek dnia 2 października b. r. o godz. 6½ wiecz. odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5a. I. p. **odczyt p. Władysława Orobkiewicza p. t.: „Obrót gruntami włościańskiemi w świetle ces. rozp. z 9 sierpnia 1915 oraz ustaw i rozporzadzeń dotyczących reformy rolnej“.** Wstęp wolny dla członków Towarzystwa.

——oo——

KURJER SPORTOWY.

POGOŃ - HASMONEA 1:1 (1:1).

Zawody te odbyły się jako **towarzyskie**, ponieważ czterech graczy Pogoni wyjechało do Konstantynopola **na mecz z Turcją, a brak Görlitza, Hankego, Słoneckiego i Kuchara** odzwierciedlił się w wyniku i na samej grze. Hasmonea wystąpiła bez Birnbacha, Steuermana i Hocha. Do przerwy Pogoń miała nieznaczną przewagę — potem **gra otwarta. Bramkę dla Pogoni zdobył Batch** w 35 min., wyrównał w dwie minuty później **Mahler.** Przez drugą połowę gry Garfunkel bronił często i z wielkiem szczęściem. Mecz z powodu zapadającego mroku skrócił sędzia, — por. Usarz — o 20 minut.

CZARNI - POLONIA (PRZEMYŚL) 2:0 (1:0) O PUHAR LZOPN-U.

W dwa dni po meczu z Pogonią, grali w Przemyślu Czarni z zawsze groźną na swojem boisku **Polonją.** Tym razem zdołali nareszcie czarno - czerwoni przerwać stale prześladujący ich pech. Przez cały czas gry **nieustająca przewaga Czarnych,** dla których **zdobył bramkę Junek Kopeć. Drugą bramkę dla Czarnych strzelił Hurta.** — Publiczność przemyska **starała** się **dopomóc** swoim faworytom wrzaskami, awanturami, tak, że sędzia musiał nawet przerywać grę.

MECZ TENNISOWY AZS - CRACOVIA.

Rozegrany w Krakowie mecz tennisowy między AZS-em a Cracovią, przyniósł **zwycięstwo AZS-owi** w stosunku **11:5.**

TURNIEJ TENNISOWY OFICERÓW REZERWY.

Turniej tennisowy oficerów rezerwy Wojsk Polskich o nagrodę wędrowną firmy „Pocisk" przyniósł finałowe spotkanie Janka **Lotha** z Marszewskim. **Zwyciężył** po ciężkiej walce **Marszewski** w stosunku 7:5, 7:5, 6:8 i 6:2 zdobywając mistrzostwo, puhar wędrowny i nagrodę ministra spraw wojskowych.

PIŁKA NOŻNA U NAS I ZAGRANICĄ.

Kraków: Olsza—Uranja 5:0 (1:0).
Podgórze—Sparta 3:3 (1:0).
Wiedeń: Admira—Rudolfshügel 3:0.
Vienna—Wacker 4:2.
Slovan—Sportclub 5:1.
Praga: Amatorzy (Wiedeń)—Victoria Žižkov 2:0 (1:0).
Slavia—F. T. C. 3:1 (1:0).
Sparta—Victoria Žižkov 3:0 (1:0).
Budapeszt: MTK—UTE 2:1 (1:0).
Vasas—Vivo AC 2:2 (2:0).
Barcelona: P. C. Barcelona—Morawska Slavia 2:2.

LEKKOATLETYKA NA WĘGRZECH.

W Budapeszcie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne ze współudziałem słynnych zawodników niemieckich i angielskich. Z Niemców wyróżnił się świetny dr. **Peltzer,** a z Anglików młody, utalentowany lord **Burgley.** Wyniki bardzo dobre: biegi — **100 yardów:** Luk (Budapeszt) **9.8 sek., 200 yardów:** Rossahegy **(Węgry)** 22.1 sek., **1 mila ang.:** Gross (Węgry) **4 min. 37.3 sek., 5.000 mtr.:** Gross 16 min. 11 sek., **110 mtr. z płotkami:** lord Burgley (A) 15.8 sek. **200 mtr. z płotkami:** 25.4 sek. **Rzut kulą:** Egri (A) 13 mtr. 48 cm.

Pogoń Lechia. Zawody w piłce ręcznej między powyższemi drużynami o nagrodę „Gazety Porannej" odbędą się w sobotę dnia 3 b. m. o godz. 15, na boisku 40 p. p. (Pohulanka).

Międzyklubowy bieg na przełaj, który staraniem Lechji odbył się dnia 27 ub. m. dał następujące wyniki: Sawaryn Roman (Pogoń) 14,36,4. Boski Wł. (A. Z. S.) 15,13.4. Gawanda Adam (A. Z. S.) 15.30,4. Zwarysiewicz St. (Lechia). Trasa około 4 klm., z powodu rozmokłego terenu ciężka. Organizacja biegu dobra.

Turystyczny raid samochodowy. Małopolski Klub Automobilowy urządza w dniach od 8—11 b. m. turystyczny raid samochodowy z **następującymi** etapami: 8. 10. Lwów—Kraków, 99. 10. Kraków—Morskie Oko—Zakopane, 10. 10. Zakopane—Szczawnica—Krynica, 10. 10. Krynica—Lwów, w całości około 1000 kilometrów. Prócz nagród dla wozów oraz dla kierowców-amatorów otrzymą każdy uczestnik srebrną plakietę oraz dyplom honorowy. **Zapisy** przyjmuje oraz bliższych informacji udziela sekretarjat Klubu w lokalu swym w Hotelu Europejskim co dzień od godz. 5—7 wiecz.

POLSKA — SZWECJA.

Mecz międzypaństwowy Polska—Szwecja odbędzie się w Krakowie w dniu 1 listopada.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO KORPUSU REZERWY.

Obecnie zaczynają się w Warszawie rozgrywki **trzydniowego turnieju tennisowego** o mistrzostwo korpusu oficerów rezerwy. Udział w nim wezmą Janek Loth, Marszewski, Bergson, Drewnowski i in.

BIEGI MARATOŃSKIE.

W Pradze i w Wiedniu odbyły się równocześnie biegi maratońskie o mistrzostwo Czechosłowacji i Austrji. W Pradze zwyciężył **Moly** ze Slavii w czasie 2 godz. 59 min. 08 sek., a w Wiedniu **Bensl** w 2 g. 59 min. 21 sek. ustanawiając **nowy rekord austrjacki** na tej przestrzeni (42.195 mtr.).

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin. (505). Godz. 20.30: Wieczór orkiestrowy. — Godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Wrocław. (418). Godz. 20.30: Koncert kameralny kwartetu smyczkowego z Drezna.

Królewiec. (460). Godz. 19.0: Koncert kameralny królewskiego kwartetu smyczkowego. — Godz. 21.00: Koncert wieczorny.

Lipsk. (454). Godz. 20.15: Recytacja, śpiew i orkiestra. — Godz. 22.00: **Muzyka taneczna.**

Monachium. (485). Godz. 20.30: Koncert norymberskiego kwartetu smyczkowego. — Godz. 21.30: Wieczór pieśni Uda Hussla, baryton. Wiedeń. (530). Godz. 20.00: Nietoperz, operetka Straussa.

Rzym. (425). **Godz. 20.40: Wyjątki** z „Aidy" Verdiego.

Zurich. (515). Godz. 20.30: Koncert kapeli Gilberta z udziałem czelisty Słuczewskiego.

Tanio buduje każdy sobie aparat radjowy, korzystając z porad przy zakupnie części składowych w firmie „Kinofot", Lwów, 3 Maja 11 a.

Kurjer ekonomiczny.

Prasa zagraniczna o złotym.

Lwów, 1 października.

„N. Freue Presse" z dnia 30-go września b. r. przypisuje pewną **poprawę kursu złotego wizycie Ciczerina w Warszawie,** tudzież **rokowaniom z konsorcjum angielskiem,** pozostającym pod wpływem Banku Angielskiego, w sprawie **powiększenia kapitału zakładowego Banku Polskiego.** — Według „Neue Freie Presse", zbliżenie między Polską a Rosją, które uwydatnia się w wizycie Ciczerina, wpłynęło o tyle korzystnie na opinię zagranicy o złotym, **że przewiduje się pewne odciążenie budżetu wojskowego** z tego powodu.

Sprawę **rokowań z grupą angielską** zapatruje „Neue Freie Presse" następującą uwagą: O ile udałoby się zyskać angielski kapitał do współpracy w Polsce, wówczas **wzmocniłoby się** bardzo silnie **zaufanie do złotego** w samym kraju. Ponieważ jednak — jak wiadomo — obecne **wahania złotego są wynikiem ucieczki kapitałów z Polski,** w ten sposób przez przypływ kapitałów angielskich osiągniętoby najważniejszą podstawę dla **przywrócenia złotemu parytetu.** Ponadto wówczas Bank Angielski byłby bezpośrednio zainteresowany w tem, aby nie dopuścić do spadku złotego.

—o—

Sytuacja poważnych banków polskich nie budzi obaw. „Codz. Wiad. Ekonom." piszą: Przeprowadzone przez Komitet powołany dla sanacji banków badania stanu finansowego poszczególnych banków wykazały, iż **stan poważnych banków jest dobry. Pomoc,** udzielona obecnie bankom, **wpłynęła na znaczne uspokojenie.**

O waloryzację papierów wartościowych. W piątek, 2 b. m., o g. 18-tej, w sali Izby handlowej we Lwowie, przy ul. Akademickiej — odbędzie się **wiec posiadaczy papierów wartościowych.**

Bankructwo banku wiedeńskiego. W Wiedniu zbankrutował bank Poppera. Passywa wynoszą przeszło 6 miljonów szylingów, a aktywa 1,800.000 szyl.

Uprzemysłowienie Węgier. Podług sprawozdania węg. Izby handlowej założono na Węgrzech w ostatnim czasie **180 nowych fabryk,** przeważnie z dziedziny przemysłu tekstylnego, artykułów żywnościowych, przemysłu chemicznego, maszynowego i żelaznego.

ZAGRANICĘ SPRZEDANO JUŻ 58.000 TON ZBOŻA.

Warszawa. (Tel. wł.).

Do dnia 1 października sprzedano zagranicę 58.000 ton zboża. Przypada z tego **2/3 części na żyto, a** resztą na pszenicę, owies, jęczmień i rzepak. Skutkiem marnego gatunku rzepaku (z powodu mokrego lata) w br. mało się wywozi rzepaku. Żyto polskie wywozi się przeważnie do Danji, Szwecji i Holandji. W Gdańsku nagromadzono z Polski 10.000 ton zboża, przeważnie jęczmienia; zapasy te dotychczas nie sprzedane.

WPROWADZENIE CŁA NA ŻYTO W CZECHOSŁOWACJI

Z dniem 1 października b. r. ma ustać wprowadzone w Czechosłowacji **cło** na żyto w wysokości **k. cz. 11.60** i na mąkę żytnią w wysokości **k. cz.** 16 za 100 kg.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. Obroty ożywione.

Dolary ameryk. 6.07—6.10; dol. kanad. 5.60—5.70; kor. czeskie 0.17 i pół—0.17 i trzy czwarte; leje 0.02 i pół—0.02 i trzy czwarte; fr. franc. 0.27—0.27 i pół; fr. szwajc. 1.11—1.12; funty szterlingi 28.75—29.00.

Złoto: 20 kor. 24.00—24.20; 20 fr. 22.60—22.80; 20 mrk. 27.80—28.00; 10 rubli 30.00—30.50.

Srebro: kor. austr. 0.50—0.52; 5 kor. 2.50—2.60; floreny 1.26—1.30; rubel 2.00—2.10; kopiejki za rubel 1.00—1.06.

Ile maharadża ma dzieci.

Genewa, w wrześniu.

Jeden z dziennikarzy genewskich zadał maharadży indyskiemu następujące pytanie:

— Ile Wasza Wysokość raczy **mieć dzieci?**

— Około 100 — odpowiedział zaskoczony maharadża. Dokładnej cyfry — mimo najlepszych chęci — książę indyjski podać nie mógł, gdyż dokładną ewidencje zrodzonych przez niego dzieci, prowadzi generalny sekretarz. Wspomniana przez księcia setka odnosi się zapewne do jego produkcji europejskiej.

Napad na gajowego.

(Od naszego korespondenta).

Łuck, 25 września.

(p) Gajowy lasów rządowych Szymański, obchodząc swój rewir w w pobliżu Trosteniec pow. łuckiego **spotkał onegdaj czterech włościan rąbiących drzewo.** Szymański podszedł do nich i zażądał od nich, aby **zaprzestali rąbania i wylegitymowali się celem spisania protokołu.** Wtedy włościanie zaczęli się z nim kłócić a w rezultacie rzucili się na niego z siekierami. Działając w obronie własnego życia Szymański zrobił użytek z broni palnej i **ranił śmiertelnie w brzuch jednego z napastników.**

Raniony w drodze do Łucka **zmarł.**

—oo—

Odroczenie sprawy „Komsomołców“.

(Od naszego korespondenta).

Łuck, w wrześniu.

(p) Rozprawa w sprawie **komunistycznego związku młodzieży** — Zarembickiego, Matijenke i in. została **odroczona** i przekazana urzędowi prokuratorskiemu dla uzupełnienia. **Przyczyna tego jest aresztowanie Bergera, organizatora** „Komsomołu“ na terenie Wołynia, **którego** zeznania rozszerzają oskarżenie na cały szereg nowych, **niętych już osób.**

—oo—

Pożar fabryki maszyn w Sumach.

(Od naszego korespondenta).

Pogranicze sow., w wrześniu.

(p) Z niewiadomej przyczyny wybuchł noegdaj pożar w fabryce maszyn **im. Rakowskiego** w Sumach, gub. charkowskiej — który **zniszczył zupełnie dach i drewniane kolumny** w trzech oddziałach. Fabryka pracuje dalej, jednak produkcja jej spadła do 20 procent. — Odbudowa **kosztować będzie 350 tysięcy rubli.**

Fabryka maszyn **zatrudniała 1.250 robotników i wyrabiała** wyłącznie **maszyny dla cukrowni i kopalni.**

Kurjer literacki.

Wzbogacenie bibljoteki uniwersytetu poznańskiego. P. Aleksander Barczycki z Warszawy ofiarował bibljotece uniwersytetu poznańskiego księgozbiór po śp. Władysławie Falkowskim, obejmujący 355 tomów i około tysiąca broszur.

J. Londona „Miłość Życia“ wyszła nakładem Bibljoteki Dzieł Wyborowych, Lwów, Zimorowicza 5. Nikt z piszących nie umie tak obnażyć człowieka jak London. Śmiałą, pewną ręką zdziera on maskę i pokost cywilizacyjny. Ukazuje człowieka w jego instynktach, uczuciach i walce z życiem o życie — w świetnej, promiennej nagości. Z brutalności konfliktów wyławia zawsze szczerą, natchnioną tęsknotę i miłość, przepojoną blaskiem głębokich, niemal metafizycznych zadumań.

„Przyroda i technika“. Ostatni zeszyt Przyrody i Techniki, przynosi szereg interesujących artykułów, dotyczących zagadnień raka i jego zarazków w świetle najnowszych badań, kwestji gazów trujących, ich stosowania wojennego w walce z ludźmi, pokojowego ze szkodnikami plonów ludzkich, zagadnienie techniczne budowy największych tunelów świata. Inne działy obejmują rzeczy ciekawe, przegląd najważniejszych wydarzeń w Polsce, wiadomości o ruchu organizacyjnym i naukowym, sprawozdania z książek i czasopism oraz jedyny w swoim rodzaju słowniczek terminów technicznych i przyrodniczych.

„Nauka Fizyki“. Ukazał się drugi i zarazem ostatni zeszyt tomu III-go „Nauki fizyki“ **dr. Władysława Natansona i dr. Konstantego Zakrzewskiego,** profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zeszyt ten obejmuje w 4-ch rozdziałach wykład o zjawiskach świetlnych, zasady optyki geometrycznej, teorje światła i promieniowanie. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Bolszewicki manifest literacki. Obóz najmłodszych literatów francuskich „superrealistów“ ogłosił w paryskiej „Humanite“ manifest programowy, niewiele związku mający z literaturą, natomiast **zdradzający niedwuznacznie tendencje bolszewickie.** „**Nie sądzimy** — brzmi pierwszy punkt enuncjacji — **aby wasza Francja mogła być kiedykolwiek zdolna do pójścia za wspaniałym przykładem natychmiastowego, całkowitego i jednostronnego rozbrojenia,** jaki światu dał w roku 1917 Lenin w Brześciu Litewskim“. Młodzi literaci **nawołują do buntu wojsk francuskich w Marokku i stwierdzają, że Francja dla nich nie istnieje.**

Encyklopedja prawa obowiązującego w Polsce. Część III. Prawo cywilne wszystkich dzielnic Polski. Poznań, 1925. Fiszer i Majewski, Księgarnia Uniwersytecka, str. 223, cena zł. 10.—. Ukazała się część trzecia „Encyklopedji Prawa“, opracowana przez profesorów uniwersytetów polskich i przedstawiająca w zarysie całokształt prawa cywilnego, obowiązującego w Kongresówce, Małopolsce, Wielkopolsce oraz Ziemi Wileńskiej.

„Wiadomości statystyczne“ nr. 18 ukazał się o treści następującej: Koszty utrzymania według komisji lokalnych. Ceny hurtowe, wskaźnik miesięczny pełny, obliczony według cen 57 towarów. Ceny hurtowne w Polsce. Ceny detaliczne w Warszawie. (Przegląd międzynarodowy) (ceny giełdowe zbóż i ceny detaliczne). Wskaźnik cen detalicznych Głównego Urzędu Statystycznego. Produkcja Portland-cementu. Banki akcyjne. Bank Polski. Kursy dewiz w Warszawie. Obieg pieniężny. Izby rozrachunkowe. Samochody. Zarejestrowany tabor samochodowy cywilny. Bezrobocie. Przypuszczalny zbiór. Zbiór paszy pierwszy pokos.

Ze świata.

Ku czci 75 rocznicy urodzin Maupassanta wzniesiono pomnik w miejscu rodzinnem pisarza, w Miromenil w parku zamkowym.

Strajk czy bierny opór? Urzędnicy państwowi w Austrji zwołali na 3 października zgromadzenie organizacji urzędników państwowych, na którem zapadnie decyzja, czy wobec **opornego stanowiska rządu** rozpocząć strajk czy też bierny opór. Urzędnicy domagają się **podwyższenia płac o 25 procent.**

Alfabety całego świata. Niemiecka drukarnia państwowa wydała dzieło pt. „Alfabety i znaki pisarskie Wschodu i Zachodu“ obejmujące 150 alfabetów europejskich, azjatyckich i afrykańskich.

Proces macedoński. W Wiedniu rozpoczęła się rozprawa przeciw Menciu Carniciu, która **zastrzeliła** przed kilku miesiącami **przywódcę federalistów macedońskich** podczas przedstawienia w teatrze nadwornym. — Wiedeńska „Corr. Wilhelm“ donosi, że **do Wiednia przybyło kilkudziesięciu terorystów macedońskich,** celem porwania oskarżonej i wykonania zamachu na świadków, powołanych na rozprawę.

Miljardowa kradzież w hotelu budapeszteńskim. Onegdaj dokonano śmiałej kradzieży w budapeszteńskim hotelu „Bristol“. W porze obiadowej zakradł się złodziej do pokoju zajmowanego przez posła Jędrzeja Podmaniczky'ego i skradł kosztowności wartości kilku miljardów kor. węg.

Oszustwa amerykańskie z akcjami. W Stanach Ziednocz. sprzedano w ostatnim roku — jak wykazało dochodzenie urzędowe — za przeszło **miljard dolarów** rozmaitych akcji i innych papierów **nie mających żadnej wartości.** Najwięcej sprzedano t. zw. **lotów** (tereny pod budowę), które wcale nie istniały i akcji towarzystw, które nie zostały założone.

—oo—

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.